

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Czerwca r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Rząd Gubernialny Wileński przestał Redakcyi dla ogłoszenia w gazecie, następujący
UKAZ RZĄDZĄCEMU SENATOWI.

Po wynikłym w niektórych powiatach powróconych od Polski gubernii buncie, wielu obywateli okazało się jawnymi wrogami Państwa: a iako z mocy ukazu Naszego, 22 marca tego roku, majątki ich powinny być zabrane na skarb, przeto, ażeby z jednej strony nie odkładać ukarania przestępców, a z drugiej zachować sameż te majątki od ruiny, Rozkazujemy przystąpić niezwłocznie do następujących środków:

1) W tych miejscach, gdzie spokojność już przywrócona, włożyć niezwłocznie sekwestr na majątki obywateli, dostatecznie przekonanych o czynne rozszerzanie buntu z podjęciem samego oręża, równie go nakładać i na majątki później mających być przekonanymi, ale nie tykając się z resztą, do dalszego rozbioru majątków tych, którzy mogli być wciągnięci gwałtownie do niejakiego w rokoszu uczestnictwa; a równie tych, którzy w przeciągu miesiąca po wydaniu tego ukazu z żalem stawić się będą u miejscowej Zwierzchności, i zaprzestaną wszelkiego komunikowania się z rokoszanami, oprócz iednakże hersztów i przywódców.

2re) O wszystkich majątkach, na które będzie włożony sekwestr, uwiadomić Ministra Skarbu, dla przedstawienia Nam względem ostatecznego w swoim czasie obrócenia ich do Skarbu.

3cie) Od chwili włożenia sekwestru, majątki te mają wejść pod wiedzę Izby Skarbowych, ze sporządzeniem ich i wszystkiej ruchomej i nieruchomej własności przestępców wiernych opisów, tudzież z przedstawieniem należytych o wszystkiém Zwierzchności wiadomości.

4te) Izby Skarbowe obowiązane są poruczyć administracyą tych majątków ludziom godnym zaufania, a jeżeliby włościanie obciążeni byli zbyt wielkimi powinnościami, tedy przywieść je do umiarkowania.

5te) Włościanie tych majątków mają być posłuszni naznaczonym nad nimi od Rządu Zwierzchnikom, i zostając w zupełnej spokojności, wydawać tych, którzy osmielią się pobudzać ich do nowych rozruchów.

6te) Po ostatecznym rozstrzygnięciu o zabraniiu pomienionych majątków na skarb, Minister Finansów za Naszém utwierdzeniem przepisze Izdom Skarbowym, ażeby tych majątków, za najpierwszą możliwością, sporządzić nowe lustracje, stosownie do miejscowych okoliczności, ale tak, żeby włościanie nie byli obciążeni zbyt wielkimi powinnościami, owszem przeciwnie, ażeby stan ich był polepszony.

7me) Jako w niektórych z pomienionych ma-

iątków, może się znajdować szlachta czynszowa i różnych innych stanów ludzie, tak też i czynsze, przez nich opłacane, mają być przywiedzione do należytego umiarkowania, jeżeli oni stosownie do 5go punktu tego ukazu Naszego, zostają w zupełnej spokojności.

Rządzący Senat nie zaniecha, za otrzymaniem tego, niezwłocznie uczynić należyte wykonanie, podając o tém rozporządzeniu do powszechnej wiadomości w guberniach wyżej wspomnianych.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką:

N I K O Ł A Y.

St. Petersburg
6 maja 1831 r.

Sankt-Petersburg dnia 7 maja.

Naywyższe Rozkazy dzienne: z d. 27 kwietnia b. r., Dowódca 4go odwodowego korpusu jazdy, Jen.-Por. *Rüdiger* 1, mianowany Jenerał-Adjutantem J. C. M. z zachowaniem tegoż dowództwa — Z d. 3 b. m. w nagrodę odznaczenia się w bitwach z polskimi rokoszanami, podniesieni do stopnia Jenerał - Porucznika: Jenerał - Majorowie: Dowódca 1ey bryg. 1ey dyw. pieszej *Manderstern* 1, który przytém otrzymał dowództwo teyż dywizyi i Deżurny Jenerał Czynney Armii Obruczew 2; mianowani: Dowódca 2go Korpusu piechoty Jenerał jazdy Hr. *von der Pahlen* 2, Szefem całej jazdy Armii Odwodowej; Dowódca 5go odwodowego korpusu jazdy, Jenerał jazdy Br. *Kreutz*, Dowódca 2go korpusu piechoty; Dowódca 1ey dywizyi piechoty Jen.-Por. *Gervais*, Szefem 16ey dywizyi piechoty. Zostający w orszaku J. C. M. Jen.-major Br. *Dellingshausen*, Naczelnikiem sztabu 2go korpusu piechoty, a Naczelnik tegoż sztabu Jen.-Major *Gasfort*, Naczelnikiem sztabu 6go Korpusu piechoty, na miejsce Jen.-Por. *Wieljaminowa* 2, któremu rozkazano liczyć się w Artylleryi.

— Przez Naywyższe reskrypta, z d. 19 i 21 kwiet. b. r. mianowani kawalerami orderów: s. *Anny* 1 klasy z koroną: Radcy Tayni: Senatorowie: *Durasow*, Xz. *Gagarin*, *Tuczkow*, *Jakowlew* i *Pisarew*; s. *Anny* 1 kl., Nayprzewielebniejsi Biskupi: *Orłowski* i *Siewski*, *Nikodem*, *Permski* i *Ekaterynburski Melecijusz*, *Czechryński*, *Wikary* *Metropolii Kijowskiej*, *Cyrylli*, s. *Włodzimierz* 2 klasy, Naczelnik 1ey dywizyi huzarów, Jen.-Por. Xz. *Eopuchin*, i pełniący obow. Szefa Inżynierów Czynney Armii Jen.-Major *Denou* 1. (T.P)

— Naywyższy ukaz do Rząd. Senatu pod d. 1 b. m. zawiera co następuje:

„Zaległości podatków, sprawione przez chorobę cholery, która się była rozeszła po różnych częściach Państwa, niedobory i nowe wydatki z obecnymi okolicznościami połączone, nie mogły nie przyczynić niejakich trudności w obrótach Skarbu Państwa. Obok tego doniesiono Nam, że, mimo darrowania dawnych zaległości i użyczenia ulg rozmaitego rodzaju, niedobory zgromadziły się nanowo, i w takich miejscach, gdzieby tego cierpieć nie należało.”

„Z tych powodów Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi uczynić rozporządzenie, ku obwieśczeniu całej powszechności, iżby wszyscy wierni poddani Nas, przez spólną gorliwość o publi-

ezne dobro, usiłowali, w miarę możliwości, niezwłocznie spłacać zaległości i podatki od nich należne.”
„Nie widzimy potrzeby nakazywania nowych, jakichbądź pobudzających środków, ku pozyskaniu niedoborów, w przekonaniu, że wszyscy w ogólności, i każdy w szczególności, w miarę sił swoich, gotowi są wypełnić w teraźniejszym czasie swoją powinność.”

— W n a y w y ż s z y c h rozkazach J. C. M., objawionych Rządzącemu Senatowi przez P. Ministra spraw wewnętrznych wyrażono:

D. 14 kwietnia. „CESARZ JEGOMOŚĆ, na przedstawienie najpoddanejsze P. Ministra spraw wewnętrznych, d. 14 kwietnia, n a y w y ż e y rozkazał raczyć: do przywrócenia w guberniach zachodnich należytego porządku i dobrego urzędzenia dozwolić Główno-zarządzającym w guberniach: Witebskiej, Mohilewskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Wołyńskiej i Podolskiej, równie i Rządzy Obwodu Białostockiego, ażeby, w zdarzeniu odkrycia się wakansu Policmeistrów i Horodnicznych, naznaczyli sami na nie Urzędników, podług własnej ich uwagi, równie czynili przeniesienia ich z jednego miasta do drugiego, uwiadamiając tylko o tém Ministerium spraw wewnętrznych, z tém razem, iż, jeśli oni napotkali jaki niedostatek w sposobnych Urzędnikach, dla naznaczenia do służby policyjnej, w takim razie, ażeby się udawali ze swoimi zapotrzebowaniami w tym przedmiocie do pomienionego Ministerium.”

— D. 27 kwietnia. Z okoliczności wysłania P. Ministra spraw wewnętrznych, na niejakı czas, do Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego, jako tamiecznego Jenerała Gubernatora i Dowódcę Oddzielnego Korpusu, N A Y J A Ś N I E Y S Z E M U CESARZOWI JEGOMOŚĆ podobało się rozkazać, ażeby do jego powrotu Ministerium spraw wewnętrznych zarządzało Towarzysz Ministra, Sekretarz Stanu Nowosilcow.”

— Przez Zarządzającego Ministerium sprawiedliwości, że CESARZ JEGOMOŚĆ, po najpoddanniejszym przełożeniu P. Ministra Oświecenia, o powrocie z urlopu Rady Taynego Uwarowa, d. 11 kwietnia oświadczył n a y w y ż s z e zezwolenie, na jego wyjście po dawniejszemu do obowiązków Prezydenta CESARSKIEJ Akademii Nauk.

— D. 28 kwietnia. CESARZ JEGOMOŚĆ n a y w y ż e y rozkazał raczyć: Senatorowi, Rady Taynemu, Hrabu Wołłowiczowi, zasiadać w 3cim Oddziale 5go Departamentu Rządzącego Senatu. (G.S.)

— Stosownie do n a y w y ż s z e g o Ukazu, 21 grudnia 1830 r., nałożone zostały, w ciągu zeszłego marca i 3 kwietnia, w Wołyńskiej gubernii areszta: na 140 dusz Andrzej Deskura; na 54 duszy Antoniego Ratomskiego; na kapitał 5,789 zł. 9 gr. Antoniego Żwana, znajdujący się u obywateli Krzyżanowskich; i na 1848 dusz żony Anny Sapieżyny z domu Zamoyskiej i jej syna księcia Leona Sapiehy, z powodu znajdowania się ich samych w Królestwie Polskiem. — Na 306 dusz xxix Janusza i Eustachego Czetwertyńskich, z których Janusz znajduje się w Królestwie. — Nadto, z powodu znajdowania się w témże Królestwie następnych osób: hr. Bolesława, Klemensa, Władysława, Kazimierza i Stanisława Poninich; Edwarda i Marcina Jełowickich; Kandyda i Waleryana Raduskich; Artura Lenkiewicza; Józefa, Achillesa, Maksymiliana i Teofila Bryzów; Antoniego Rutkowskiego; Stanisława i Wacława Stanisławowiczów Jabłonowskich; Erazma Peretiatkiewicza; Ignacego Kotyski; Honorjusza Lepkowskiego; Zacharyasza Rudnickiego; Bertolda i Wincentego Wiernickich i wnuka żony Lubomirskiej, Władysława Fryderykowicza Lubomirskiego: nałożony zostaje areszt na następne majątki ich rodziców: hrabini Apolonii Poninich 430 dusz; Pawła Jełowickiego 655 d.; Zygmunta Raduskiego 7,500 rub. srebr. opartych na majątności Dworzec; Gracyana Linkiewicza 449 d.; Anny Bryza 30,000 zł. na procencie u Księcia Czarneckiego; Mateusza Rutkowskiego 20 d.; Stanisława Jabłonowskiego 235 d.; Franciszka Peretiatkiewicza 9 d.; Tomasza Kotyski 195 d., czyniących docho-

du rocznego 9,000 zł.; Jana Lepkowskiego 147 d., czyniących dochodu 750 r. sr.; Agnieszki Rudnickiej 6,800 zł. na procencie u różnych obywateli; Józefa Wiernickiego 75 d., czyniących rocznego dochodu 312 r. 50 k. sr.; i żony Ludwika Lubomirskiej z domu Sosnowskiej 1,803 dusz. (T.P.)

Sankt-Petersburg dnia 9 maja.

Tuż za wiadomością od Wojska Działającego, umieszczoną w gazetach dnia 7go teraźniejszego dnia*), otrzymano doniesienie o zniszczeniu kupy buntowników, która się pokazała w okolicach rozłożenia Korpusu Gwardyjskiego.

Szczegóły tej rozprawy wyłożone są w udzielałym się tu raporcie Jenerała-Porucznika, Barona Sackena, do Jenerała-Adjutanta Bistroma.

Rapport Jenerała-Porucznika, Barona Sackena do P. Jenerała-Adjutanta Bistroma pod d. 2gim maja.

Z doniesienia mojego pod 30 zeszłego miesiąca, N. 468, raczyłeś Jaśnie Wielmożny Pan dostreżać, że ja Dowódcy półku Xięcia Karola-Pruskiego, Półkownikowi Gembicowi, poruczyłem uczynić wyszukanie buntowników, w bliskości granicy pruskiej, pomiędzy Omulewem a Orzęcą znajdujących się.

Na skutek tego, z oddziałem, złożonym z pięciu rot półku Xięcia Karola-Pruskiego, 60 Kozaków i 20 Czerkiesów Lsib-Gwardyi, 15 Kozaków wojskowych i 2 działami, Półkownik Gembic, w nocy na 1szy maja wyszedł z Chudka, w kierunku do Cerszenty, gdzie spodziewał się znaleźć oddział buntowniczych partyzantów.

Przybywszy o świcie do tej wioski, nie znalazł w niej buntowników i po spoczynku zamyślał iść dalej; lecz wkrótce patrol jego odkrył kolumnę buntowników, ciągnącą do Cerszenty z Baranowa, drogą, którą przebył nasz oddział. Ukrywający poza budynkami część swojego wojska i artylleryą, Półkownik Gembic wysłał małą część Kozaków dla łudzenia buntowników.

Kolumna ich, w liczbie 500 ludzi, częścią z tak nazywających się strzelców bezpardonných i 50 Krakusów wyszła z lasu, i po zbliżeniu się, była atakowana przez Półkownika Gembica (położenie miejsca nie dozwoliło do działania użyć artylleryi); buntownicy bronili się uporczywie; ale odcieni z boków śpiesznie uniesli się do lasu; Półkownik Krasnow z Kozakami i Czerkiesami drogę im przeciął, a buntownicy naciskani przez piechotę, wzięli się ku błotom. W tymże czasie, Półkownik Krasnow uskutečnił świetny atak, pokłół i porąbał większą część buntowników, a resztę wcisnął do błota, gdzie buntownicy byli dobijani; tak, że ich nie uratowało się więcej, jak 60 ludzi, a dowódcą oddziałem Kapitan Żelibowski i inni Oficerowie również pozabiani. Wniewolę wzięto tylko 3 Oficerów i kilku ludzi rang niższych. Z naszej strony ranieni: L. G. Kaukaskich Goralów szwadronu Porucznik Chan-Girej, Esaul półku kozackiego Andryanowa Rodionow, i podoficer i 1 szeregowy.

Czerkiesi, na początku ataku wychyliwszy z boju zabitego swego iunkra i ranionego oficera, z zawziętością wrabiali się w buntowników i rzeczą samą dowiedli wzorowej gorliwości z niezwykłą odwagą.

Wyjawszy walecznego i roztropnością znakomitego Półkownika Gembica, szczególnie się odznaczyli w tej sprawie: Porucznik Jenerału Sztabu, Szernskanc, L. G. półku Kozackiego Półkownik, Krasnow, Porucznik Dmitrjew i 10cioletni iunkier Hrabia Orłow-Denisow; Esaul półku Kozackiego Andryanowa Rodionow; przykomenderowani do Kozaków Korneci półku ufańskiego Elizabetgradzkiego: Bohdanowski i Burkat, oraz Sztabs-kapitan półku Xięcia Karola Pruskiego Kaszczyński.

Druga kolumna buntowników, w liczbie 700 ludzi piechoty i dwóch szwadronów, pod dowództwem Podpółkownika Zalińskiego, szła na pomoc buntownikom z Chorzeli; ale dowiedziawszy się o zniesieniu wyżej wspomnianego oddziału, śpiesznie

*) w Kur. Lit. N. 66.

powróciła za *Oręzcę*; a Półkownik *Gembie* z oddziałem szczęśliwie przybył do *Chudka*. (R. I.)

FRANCYA.

Paryż dnia 5 maja.

Dnia 3 Król udał się o godzinie pół do jedenastej na Pole Marsowe dla odbycia przeglądu wojska liniowego, piechoty i jazdy. Jego Królewskiej Mości towarzyszyli: Xiążę *Némours*, minister wojny, hrabia *Gérard*, Xiążę *Trevizy*; oddział gwardyi narodowej postępował za orszakiem. Przybywszy na Pole Marsowe, Król rozdał chorągwie; potem przechodził przez wszystkie szeregi i rozdawał krzyże. Gdy Król stanął pod skrzydłem pałacu, na którym jest umieszczony zegar, wojska przeciągały przed J. K. M. wydając okrzyki *niech żyje Król!* Królowa i Xiężniczki stały się na balkonie szkoły wojskowej. Oddziały, przeznaczone do przyjęcia chorągwi, prowadzone były przez dowódców wojska, i uszykowały się w półkole. Król przemówił do nich w kilku słowach, na co odpowiedzieli one wydając powtarzane okrzyki *niech żyje Król!* Potem J. K. M. przebiegł szeregi i rozdawał ozdoby przeznaczone dla półków piechoty, jazdy, artylleryi i dla służby pociągów wojskowych. Wojska będące na przeglądzie składały się z 22,530 ludzi piechoty, 1,200 artylleryi, 7,920 jazdy, w ogóle z 31,650 żołnierzy.

— *Monitor* ogłasza artykuł następujący: Stano się rozszerzyć między publicznością fałszywe wiadomości o poruszeniach wojska austriackiego i o rozkazach, wydanych do wojsk francuskich, stojących w południowo-wschodniej stronie królestwa. Kształt nawet, jaki dano tej pogłosce, twierdząc, że ona wyszła od jednego z posłów królewskich, zwrócił na siebie uwagę wszystkich. Pogłoska ta nie ma najmniejszej zasady, ani najsłabszego pozoru podobieństwa do prawdy; można tylko to dodać, iż ona puszczoną była dwoma dniami wprzód, nim upewnienia cięła dyplomatycznego i odpowiedź królewska podwoiły ufność w utrzymaniu pokoju. Możemy więc najmocniej wzywać publiczność, aby nie wierzyła takim wiadomościom. Złe powodzenie tej, o której mowa, dobrym jest w tym względzie przykładem.

— P. hrabia *Guilleminot*, poseł królewski w *Konstantynopolu*, został odwołany. Do czasu mianowania jego następcy, pierwszy sekretarz mianowany jest sprawującym interesy tymczasowie.

— Wymieniają, że następcą hrabiego *Guilleminot* będzie generał *Tyburcy Sebastiani*, brat ministra spraw zagranicznych.

— Otrzymało znowu wiadomości, nabawiające niespokojnością z departamentów zachodnich. Znaczna liczba rekrutów uciekła i przyłączyła się do bandy Szuanów, będącej w Wandei i Bretanii. Ministrowie zebraли się dnia 2 u marszałka *Soult*. Surowe środki zostały postanowione, i niezwłocznie posłano tam trzy półki. Wyjechało także wielu komisarzy policyjnych, opatrzonych nadzwyczajną pełnomocną władzą; oraz posłano przez telegraf rozkazy aresztowania dwóch osób, bardzo podejrzanych. Twierdzą też, iż marszałek *Soult* otrzymał od granicy północnej uwiadomienie, że pewna liczba podoficerów i żołnierzy przyłączyła się do ochotników belgickich, z powodu fałszywej pogłoski jakoby Prusacy weszli do *Luxemburga*; nagłe rozkazy natychmiast stąd zostały wyprowadzone.

— *Gazeta Temps* pod dniem 4 donosi, że natychmiast po otrzymaniu przez P. *Cassas* znajomej odpowiedzi ministeryum portugalskiego, konsul angielski w *Lizbonie*, P. *Hoppner*, żądał od wice-hrabiego *Santarem* kategorycznej odpowiedzi, na zapytanie: czy go podobnie uważa, jak P. *Cassas*. Minister niezwłocznie odpowiedział, że P. *Hoppner* nie był umieszczony w tymże samym rzędzie, ponieważ przybył do *Lizbony*, akkredytowany przez list lorda *Palmerstona*, gdy tymczasem P. *Cassas* był tylko przedstawiony przez poprzedzającego konsula P. *Blanchet*; obiecał też P. *Hoppnerowi* dać rychłą odpowiedź na jego zażalenia względem złego obeyścia się, które-

go doznali niektórzy poddani angielscy.

— Oczekują na *Tagu* dwóch fregat Stanow Zjednoczonych Ameryki północnej, dla żądania zadośćuczynienia za łupieztwa, których się dopuszczono przed *Terceirą*.

— Piszą z *Havre* pod dniem 5 maja: „Okręt *Elizbieta* przybył z *Lizbony*, obciążony samymi podróżnymi. Konsul nasz, P. *Cassas*, i cała legacja, wsiadła na bryg wojenny *Endymion*; teraz powinni już być w *Brescie*. 1800 Francuzów opuszcza *Portugalię*. *Don Miguel* odrzucił zapytania naszego rządu.

— *Monitor* ogłasza, iż największa spokojność panuje w rejiencyi Algierskiej, i że nie masz najmniejszej obawy napadu Marokanów; z resztą, armia Afrykańska składa się z liczego wojska, ożywionego najlepszym duchem, które jest w stanie oprzeć się wszelkiej napaści zewnętrznej. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Czytamy w *Gazecie Francuskiej* z dnia 16, pod artykułem: *Hollandya i Belgium*, co następuje: „Zda się, że Królestwo Niderlandzkie dla tego zostało zmniejszonem, aby można było przyzwolnić porównać to, co porządek i pokój przynoszą dla szczęścia ludu, z haubą i nędzą, które wprowadza na naród bunt i wojna.

„Spokojne i szczęśliwe było Królestwo Niderlandzkie. Hollandya jest taką i teraz. Z Belgium czy się dzieje podobnie? Rozważmy terazniejszy jego stan: przypomniemy stan, w którym była przedtem, i drżyśmy patrząc na złe skutki; któremi przesadzone nowe wyobrażenia mogą naród uciekać.

„Prowincje, które przyymiały teraz nazwisko Belgium, przez długi czas mogły nazywać się ziemią wynagrodzenia: były one pewnym gantunkiem monety gruntowej, którą zwyciężeni opłacali rachunki zwycięzcom: z kolei, prowincje te były hiszpańskimi, austriackimi, francuskimi, wyjąwszy narodu, gdy w roku 1814, los oręża oddał je pod moc Kongressu Wiedeńskiego.

„Kongres ten nie poświęcił Belgium na układy polityczne: przygotował on jego szczęście, rozrządzając jego losem. Przez lat piętnaście przekonał się o tam wszyscy Belgowie, a ci, których nie ogarnął szal rewolucyjny, przyznają to i dzisiaj; rzecz ta bynajmniej nie podlega sporem, gdyż opinie i działania dostarczały na to dowodów: pod rządem Króla Niderlandzkiego, Belgium widziało swoje granice obwarowane fortecami, które stanowiły jego bezpieczeństwo; prowincje jego połączone były za pomocą dróg bitych i kanałów, które ułatwiały jego handel; rękodzielnie jego wzrastały i pomnażały się, a posiadłości jego gruntowe nabyły podwójnej wartości od tej, jaką miały wprzód.

„Teraz pomyślność jego jest zniszczona; z łaski sławnej swojej rewolucyi, można tam widzieć rzemieślnika belgickiego, wyciągającego rękę po iatmę, rękę, zdolną przykładać się do pomyślności kraju; rękodzielnika, przedającego, dla zaspokojenia swoich zobowiązań, maszyny, które były środkiem do utrzymania się jego rodziny; właściciela, szukającego w szwaliskach domu, w którym mieszkał, kątka, gdzieby się mógł pomieścić. Belgowie chcieli sami sobie nadawać prawa; teraz przychodzą mu one z pięciu różnych krajów; przyszłość jego była zapewnioną; teraz zależy od powodzenia, jakie otrzyma jedno, lub drugie z trzech lub czterech stronnictw, które pracują na jego zniszczenie; teraz jest ono najwyższym wzorem nieporządku, wkrótce będzie wzorem bezrządu, i kraj ten, który zajmował poważne miejsce w rządzie narodów, staniesz się, z łaski swojej sławnej rewolucyi, łupem, lub przedmiotem służącym do wynagrodzenia.

„Belgium straciło wszystko przez swą rewolucyę, Hollandya zaś może być zyskała, powracając do tego stanu, w jakim była przed swoim połączeniem. Jedna z tych dwóch części Królestwa Niderlandzkiego przeszła za stanu pomyślności do nędzy, ze sławy do hauby; druga zaś widzi wzrastające swe bogactwa: okręty, które zatrzymywa-

ły się w Antwerpii, płyną ku Rotterdamowi, kapitały przechodzą z banku bruxelskiego do banku amsterdamskiego; wyroby belgickie leżą po składach, gdy tymczasem Hollandya, która prawie jedna do siebie je wprowadzała, bierze z Francyi, Niemiec, Anglii, towary, będące przedmiotem handlu iey samey, i iey osad. W Hollandyi, oyciec familii używa bezpieczeństwa i spokoyności, w Belgium drży i nie ma czém zaspokoić swych potrzeb; w Hollandyi pożyczają z łatwością, w Belgium trzeba zaciągać pożyczkę wymuszonym sposobem, tam pracują, tu zaś obdzierają i rabują.

„Takato jest różnica między dwiema częściami kraju, z których jedna pozostała wierna swojej przysiędze, swemu Królowi, swojej konstytucyi, gdy tymczasem druga oddała się roszkom wyśławianey rewolucyi! Hollandya w przyszłości nie ma się o co lękać, losy Belgium trudno jest przewidzieć: może zostanie ono zwyciężone przez Hollandyą, może będzie musiało uleść okropnościom wojny domowej. Wszystko może się stać z Belgium, wyiawszy to: że małego swego terytorium nie zamieni w królestwo, że nie uchyli się od powinności opłacenia swojego długu i że nie otrzyma prowincyi, których niesprawiedliwie się domaga; to jest, wyiawszy przyprowadzenia do skutku dziwactw, dla których ono utraciło swój pokój, zmarnowało bogactwa, i rozlewało krew swoją.

„Oby przynajmniej smutne to doświadczenie oświeciło inne narody! Oby ludzie rozumni wszystkich krajów przekonali się, porównyując stan teraźniejszy obudwóch części Królestwa Niderlandzkiego, że przedsiębrać rewolucyą, jest to wchodzić w labirynt, który nie ma nicy, i z którego wyjść jest prawie niepodobna, ponieważ ci, którzy potrafili obłąkać lud, przeszkadzała mu powrócić na dawną swą drogę; na koniec, że nie ma ulepszeń, któreby trwalszemi były od tych, które wprowadza czas, a uświęca prawo. (J.d.S.P.)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 11 kwietnia.

Korrespondent Norymberski, ogłasza następujące wiadomości: Nowe kary wykonane były w tym miesiącu; wice-admirał *Tahir-Basza* przed kilkoma dniami został uduszony; powiada, że był zamieszany do spisku świeżo odkrytego. Część floty nowo uzbroionej przeznaczona jest na brzegi Albanii; reszta ma się udać do *Alexandryi*, a potem do *Syryi*. Bunt trwa dotąd w *Syryi*, *Babilonie* i *Bagdadzie*. Woyska regularne wychodzą zład codziennie do Macedonii i Azji. (J.d.S.P.)

RZECZY GRECKIE.

Gazeta urzędowa, wychodząca od początku tego roku w *Nauplii*, pod tytułem *Ephemeridy*, zawiera raport komisji, naznaczonej przez prezydenta, wnet po ucieczce *Petro Beia Mauromichali*, dla rozpatrzenia, czy potrzeba rozpocząć względem niego śledztwo kryminalne. W tym raporcie, *Petro Bey* oskarżony jest o zamachy podburzenia przeciwko rządowi prowincyi *Lacedemoniskiej*, a szczególniej prowincyi *Limańskiej*.

Goniec Smyrński donosi, że na *Hydrze* zaszły podobne rozruchy jak w *Mainie*, i że gubernator tej wyspy *Mavromati* zmuszony został ią opuścić i schronić się do *Spezzii*. Lud wyznaczył komisją administracyjną, złożoną z siedmiu członków.

Goniec Smyrński z dnia 27 marca zawiera co następuje: „Piszą z Grecyi, że dwa korpusy nieregularne, które stały w zachodniej i wscho-

dniej Grecyi, otrzymały rozkaz prezydenta, aby weszły do Morei; pierwszy z tych korpusów dowodzony jest przez półkownika *Ghiavellasa*, drugi przez półkownika *Rango*. Żołnierze słusznie domyślając się, że idzie o przytłumienie buntu w *Mainie*, nie zechcieli iść, powiada, że nie chcą zabijać swoich braci. Podług wiadomości z *Syryi*, wyspa *Hydra* cieszy się zupełną spokoynością; między członkami komisji naznaczonymi po wyjeździe gubernatora *Mavromati*, znajdują się *Konduriotti*, admirał *Miaulis*, *Tombasi* i inni. Wiadomość o powstaniu na tej wyspie nabawia rząd tem większą niespokojnością, że *Ipsariotowie* oświadczyli, iż pójdą za tym przykładem. Duch publiczny w *Eginie*, celniejszej stolicy *Ipsariotów*, jest wcale nieprzychylny rządowi, i nazywają opór środkiem i zamiarem jego okazując się ze wszystkich stron; senat nawet od niejakiego czasu okazuje się nieposłusznym woli prezydenta. Prawo przeciw wolności druku, przez niego projektowane, zostało odrzucone. (J.d.S.P.)

Ogłoszenie.

I Izba Skarbowa Wileńska ogłasza, że w oney nadzien 9 i 12ty następującego miesiąca czerwca naznaczone są termina do licytacji na oddanie w tenetę do upłynienia teraźniejszego triennium to jest po dzień 1szy sierpnia 1833 roku Widzkiej i Dryświatskiej pocztowych stacyi z postanowieniem na każdej z wymienionych stacyi po czterdzieści pocztowych koni, z należytą uprzężą, powózkami i ludźmi; życzący wziąć takowe stacye, zechcą iawić się, na wspomniane termina do Izby Skarbowej z dostatecznymi ewikcyami. Maia 30 d. 1831 r.

Sowietnik Kramer.

Sekretarz Kolleg. Malewski. (320)

A r e n d a.

3 Sąd Główny Wileński w Departamencie 2gim, zajmując się rozbiaraniem sprawy konkursowej kredytorów i pretensorów zesłego Kuchmistrza i synowca jego Senatorsa *Ogińskich*, a wtem zostając, w kolei prawnej ostatecznego obrachowania possesorów zastawnych, addyamentowe dopłatki wnosząc obowiązanych, gdy tak od nich teyże dopłatki, iako też od administratorów i arendownych possesorów należnych pieniędzy, ani też rachunków mimo kilkakrotne przedpisania nie otrzymuje i oniz possesorowie, oraz administratorowie za upłynieniem dnia 23 apryla ekonomicznego terminu na posessyach tychże i administracyi nie są otwierzeni, dla tego Departament postanowił wszystkie te majątki wypuścić przez licytacją w arendę, iakowa licytacya przeprowadzić się będzie w Departamencie dnia 10, 11 i ostatecznie 12 następującego iunii miesiąca; w tych zatem terminach życzący licytować, mają się iawić w Sądzie Głównym z prawnymi solennościami; majątki zaś do licytacji są następujące: Wileńskiej gubernii, w powiecie Oszmiańskim Zalesz z attynencyami, Nowopol i Ponizie, a w Zawileyskim Hruszdzenio i Mińskiej gubernii w powiecie Wileyskim, miasteczko *Mołodeczno*, oraz folwarki: *Poniatycze*, *Prudy*, *Wiewiory*, *Helenow* i *Kaszewniki*. 1831 maia 25 d.

Sowietnik i Kawaler Dominik Witanowski.

Sekretarz Dobrzański. (317)

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
	d. 29 godz. 5 wiecz.	27 cal. 5 lin. 8 lin.	+ 15½ stopni.	Póln.-zach.	Pochmurno.
	d. 30 — — —	27 — 6 — 1 —	+ 13 — —	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 31 — — —	27 — 6 — 0 —	+ 15 — —	Póln.-zach.	Pogoda.
	d. 1 godz. 5 rano.	27 — 6 — 0 —	+ 9½ — —	Póln.-zach.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 1 Czerwca.

CENZOR Leon Borowski.